

SEJMIK CHEŁMSKI WOBEC PROBLEMÓW PODATKOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ EPOKI WAZÓW

Jerzy Ternes

Instytut Historii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
tel. (081) 537 59 85
e-mail: ternes@lublin.mm.pl

Streszczenie. Artykuł przedstawia postawę sejmiku ziemi chełmskiej wobec podstawowych problemów ekonomicznych Rzeczypospolitej epoki Wazów (1587–1668). Skupiono się głównie na kwestiach podatkowych – szczególnie rodzajach podatków, ich wysokości, gotowości ziemi chełmskiej do ponoszenia ciężarów na rzecz skarbu państwa, efektach finansowych podatkowych uchwał sejmiku chełmskiego. Przedstawiano także działalność poborców i innych urzędników podatkowych oraz sposoby ich kontroli i rozliczania.

Słowa kluczowe: samorząd, sejmik, podatki, ziemia chełmska

Zagadnienia związane ze sprawami skarbowymi i gospodarczymi, szczególnie zaś podatkowymi, były bez wątpienia poruszane najczęściej podczas obrad sejmików ziemskich dawnej Rzeczypospolitej. W pierwszej, a zwłaszcza w drugiej połowie XVII w., wobec postępującego niedowładu władz centralnych, zaobserwować można tendencję do znacznego rozbudowywania funkcji sejmików, które zaczęły stopniowo przejmować i wykonywać szereg uprawnień i kompetencji o charakterze głównie gospodarczym i skarbowym. Wpływ sejmików na sprawy skarbowe został nieco ograniczony dopiero na mocy reform podjętych na sejmie w 1717 r.¹

Główną cechą polskiego systemu skarbowego omawianego okresu była postępująca decentralizacja, i to zarówno w sferze administracji, jak i ustawodawstwa². W roku 1578 posłowie niektórych województw nie wyrazili zgody na podatki. Potrzebujący pieniędzy na wojnę z Gdańskiem Batory odwołał się od tej decyzji do sejmików. Precedens ten zapoczątkował stopniowy wzrost podatkowych uprawnień i kompetencji sejmików. Szlachta często stosowała

¹ A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974, s. 47–65.

² A. Filipczak-Kocur, *Finanse Rzeczypospolitej w latach 1587–1632*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Historia”, t. XXVI, 1988, s. 36.

taktykę odmawiania zgody na uchwalenie podatków w czasie sejmu. Rodziło to konieczność brania decyzji „do braci” i czyniło z sejmiku instytucję decydującą o obciążeniach podatkowych.

Od roku 1613 na dobre upowszechniła się praktyka deklarowania przez poszczególne województwa i ziemie wysokości podatków, jakie skłonne są one oddać do skarbu publicznego³. Pozycja sejmików wzrosła jeszcze po wprowadzeniu podymnego. Od sejmu 1631 r. zaczęły one decydować nie tylko o wysokości obciążeń finansowych swych ziem, ale też o rodzajach podatków, za pomocą których miały być te obciążenia realizowane⁴. Było to wprowadzenie *de facto* systemu repartycji, który na dobre przyjął się i upowszechnił za panowania Jana Kazimierza.

Do roku 1629 głównym źródłem dochodów Rzeczypospolitej był pobór łańowy, płacony przez poddanych z dóbr szlacheckich, królewskich i duchownych. Był to podatek głównie gruntowy, ale rozciągano go także na różne kategorie ludności wiejskiej nieposiadającej ziemi. Wybierano go przeważnie łącznie z szosem, który płacili mieszczaństwo od domów, handlu i rzemiosł⁵. W roku 1578 stawkę poboru ustalono na 1 złoty z łana⁶. W dobrach, z których płacono dziesięcinę, można było połowę stawki potrącić z dziesięciny⁷. Rejestr poborowy z roku 1578 stał się podstawą ściągania łańowego także w latach późniejszych. Wysokość ustalonych na jego podstawie kwot przypadających na poszczególne ziemie i województwa, jako tzw. sympla, stała się podstawą ich opodatkowania. W razie zwiększonych potrzeb finansowych państwa uchwalano wielokrotność sympli. Wybieranie łańowego według tych „starych kwitów” powodowało coraz większą różnicę między ilością łańów opodatkowanych a faktycznie uprawianych.

Próbie uaktualnienia i urealnienia rejestrów poborowych podjęto w roku 1629. Operacja ta, która miała poważnie zwiększyć dochody skarbu, przyniosła efekt dość znikomy i spowodowała tylko niewielki wzrost sympli łańowego⁸. W ziemi chełmskiej doszło wręcz do zmniejszenia dochodów z łańowego. Przed reformą bowiem jego sympla wynosiła około 4400 zł.⁹, a w roku 1629 została ustalona na 4339 zł.¹⁰ Na rejestrach z roku 1629 opierano się do roku 1661,

³ Volumina Legum [dalej cyt.: VL], t. III, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 114–116.

⁴ Tamże, s. 323.

⁵ A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, Opole 1985, s. 33–38; R. Rybarski, *Skarb i pieniądź za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 100–102.

⁶ A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, Warszawa 1881, s. 145.

⁷ H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980, s. 126.

⁸ A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, s. 34; R. Rybarski, dz. cyt., s. 100–102.

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie chełmskie, Zapisy [dalej cyt.: G Ch Zap.] 17, k. 311v; G Ch Zap. 20, k. 828.

¹⁰ Biblioteka Narodowa w Warszawie, [dalej cyt.: BN] rkp. 6659, k. 49.

kiedy to sporządzono nowe, uwzględniające zniszczenia wojenne w poszczególnych ziemiach. O skali tych zniszczeń w ziemi chełmskiej świadczy fakt, że sympla łanowego zmniejszyła się tu niemal dwukrotnie i ustalono ją na 2355 zł¹¹.

Poważne modyfikacje w dochodach z łanowego powodowały tzw. abjuraty, czyli zaprzysiężenia liczby łanów faktycznie uprawianych. Uchwalanie podatków *cum abiuratis* zmniejszało dochody skarbu z powodu zwalniania z opłat łanów zniszczonych i opuszczonych. Niezależnie od abjurat sejmiki mogły udzielać czasowych zwolnień podatkowych poszczególnym osobom, kompleksom dóbr czy miastom. Z prawa tego często korzystał sejmik chełmski.

Ciężka sytuacja finansowa, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita w czasie wojny ze Szwecją w latach 1626–1629, zrodziła konieczność poszukiwania nowych źródeł dochodów i nowych form opodatkowania. Rozwiązaniem miał być uchwalony na sejmie zwyczajnym 1629 r. nowy podatek – podymne¹². Podstawą opodatkowania był w tym przypadku dom mieszkalny we wszystkich rodzajach wsi i miast. Stawki podymnego były uzależnione od wielkości i położenia domu i wynosiły od 15 gr do 3 zł¹³. Podymne miało całkowicie zastąpić pobór łanowy. Nie doszło do tego jednak na skutek protestów wielu sejmików. Najgłośniej protestowali mieszkańcy południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej. Tam właśnie wzrost świadczeń z tytułu podymnego w porównaniu z łanowym był szczególnie wysoki. W ziemi chełmskiej był on ponaddwukrotny. Może to nieco dziwić, bowiem teoretycznie najbardziej dotknięte tym podatkiem powinny być tereny najlepiej zurbanizowane, a do takich ziemia chełmska i południowo-wschodnie połacie Rzeczypospolitej raczej nie należały. Wy tłumaczenia należy szukać w tym, że na tych terenach znajdowała się duża liczba nieujawnionych łanów, dzięki czemu płaciły one znacznie zaniżone łanowe. Mówiono nawet, że podatkiem tym oszukiwały one skarb¹⁴. Na sejmie 1631 r. doszło do kompromisu. Pozwolono bowiem równowartość uchwalonych dwóch podymnych wydawać łanowym¹⁵. Z możliwości tej skorzystało większość województw, w tym ziemia chełmska. Odtąd Chełmianie konsekwentnie unikali podymnego, wpłacając do skarbu wybierane głównie łanowym „sumy mu korespondujące”. Polecali swym posłom, aby nie pozwalali na podatki inne niż „określone samymi poborami”¹⁶. Wyjątek od tej zasady uczyniono tylko dwa razy. W roku 1661 ziemia chełmska zadeklarowała na sejmie 100 tys. zł i dwa

¹¹ Tamże.

¹² A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Wrocław 1979, s. 81–84; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974, s. 247. Autor ten szerzej omówił próby dokonania reform skarbowych podejmowane za panowania Zygmunta III i Władysława IV (dz. cyt., s. 232–255).

¹³ A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, s. 38; R. Rybarski, dz. cyt., s. 114–120.

¹⁴ A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, s. 81.

¹⁵ V. L., t. III, s. 323–324.

¹⁶ Instrukcja 7 I 1642, Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie chełmskie, Relacje, manifestacje, oblaty [dalej cyt.: G Ch RMO] 64, k. 9v.

podymne, ale według nowej taryfy z abjuratami¹⁷. Sześć lat później postanowiono wydać aż 24 podymne¹⁸. Nie przekonała się szlachta chełmska do tego podatku, bowiem już w instrukcji z grudnia 1667 polecono posłom starania o to, by „podatki, jakie będą z sejmu uchwalone, aby nie inszym sposobem były wydawane, jak poborami *sine abjuratis* [...], *modum* zaś *contribuendum* wezmą do braci”¹⁹.

Czopowe było podatkiem od produkcji i sprzedaży napojów alkoholowych – piwa, gorzałki, miodu i wina. Według uniwersału 1578 r. od sprzedaży beczki piwa płacono 1 denara od każdego grosza jej ceny. Tyle samo płacono od wyszynku tego piwa. Łącznie więc podatek ten wynosił 2 denary od grosza, czyli 11% wartości trunku (1 denar to 1/18 grosza)²⁰. Podatek ten nie dotyczył szlachty wiejskiej warzącej piwo na własne potrzeby, miała go jedynie opłacać za piwo warzone w mieście, a i to z trzyprocentową zniżką²¹. W latach 1628–1629 na wzór czopowego piwnego zreorganizowano też gorzałczane, miodowe i winne²².

Początkowo czopowe było podatkiem państwowym, wybieranym, gdy uchwalano łanowe. Od roku 1613 upowszechniło się deklarowanie go na sejmie przez poszczególne województwa. Pod koniec panowania Zygmunta III sejmiki zaczęły przywłaszczać sobie czopowe na własne potrzeby jako podatek wojewódzki. Tuż po zniszczeniach potopu szwedzkiego Jan Kazimierz próbował przywrócić czopowe do dyspozycji skarbu centralnego, jednak wobec oburzenia szlachty musiał się z tego wycofać i na sejmie 1658 r. ostatecznie potwierdzono lokalny charakter tego podatku²³.

Najprawdopodobniej już przed rokiem 1630 ziemia chełmska podejmowała próby przejęcia czopowego na własne potrzeby. W instrukcji z tego roku Chełmianie dla zapobieżenia różnym „mieszaninom i wariacjom” w czopowym zadeklarowali, iż gotowi są zgodzić się nawet na to, by „przy skarbie znowu to czopowe było”²⁴. Już dwa lata później domagali się, aby zostawało przy poborcy ziemi chełmskiej²⁵. Trudno jednak w tym przypadku stwierdzić, czy chodziło

¹⁷ V. L., t. IV, s. 363; Laudum 8 VIII 1661, Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie krasnostawskie, Relacje, manifestacje, oblaty [dalej cyt.: G Kr RMO] 3, k. 634v–635v.

¹⁸ Laudum 2 VI 1667, G Kr RMO 5, k. 558–558v.

¹⁹ Instrukcja 14 XII 1667, Archiwum Państwowe w Lublinie, Trybunał Koronny Lubelski [dalej cyt.: Tryb. Lub.] 1118, k. 66.

²⁰ Szczegółowo o czopowym m.in.: A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, s. 39–41; A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce...*, s. 168–174; R. Rybarski, dz. cyt., s. 254 nn.

²¹ K. Arłamowski, *Zapatriywania i dążenia gospodarcze szlachty czerwonoruskiej w XVII w.*, Lwów 1927, s. 113.

²² A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, s. 40.

²³ V. L., t. IV, s. 243; R. Rybarski, dz. cyt., s. 255.

²⁴ Instrukcja 4 IX 1630, Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie [dalej cyt.: B. Czart.], rkp. 365, s. 1111.

²⁵ Instrukcja 16 XII 1632, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej [dalej cyt.: BN BOZ], rkp. 1809, k. 524v.

im o prawo do dysponowania, czy tylko sposób wybierania tego podatku. W roku 1640 już wyraźnie stwierdzono, że czopowe ma być złożone „w skarbcu naszym” i wykorzystywane w razie zagrożenia ze strony nieprzyjaciela lub na inne potrzeby ziemi²⁶. W późniejszym okresie tego typu deklaracje powtarzają się już regularnie.

Przed rokiem 1629 czopowe w ziemi chełmskiej oscylowało wokół kwoty 3–4 tys. zł²⁷. Po reformie wzrosło niemal trzykrotnie i jego sympla została ustalona na 11 tys. zł. Realny dochód z czopowego zależał od sposobu jego wybierania. Z reguły był niższy, gdy wybierano go przez administratorów, wyższy zaś gdy oddawano go w dzierżawę. Dostrzegając tę prawidłowość, w roku 1643 Chełmianie stwierdzili, że lepiej je arendować temu, kto więcej zaoferuje (*per plus oferentiam*)²⁸. Dzięki takiej metodzie uzyskiwano często kwoty większe, niż sympla z roku 1629. Na przykład w roku 1643 wydzierżawiono je za 14 tys. zł, ale w latach zniszczeń wojennych kwoty dzierżawne sięgały 11, 10, a najczęściej jedynie 7 tys. zł²⁹. Od arendowania czopowego nie odstąpił całkowicie sejmik chełmski nawet po roku 1658, kiedy zakazano tej praktyki specjalną konstytucją sejmową³⁰. Uciekano się do tego sposobu w latach 1659, 1662–1665, 1667³¹.

Dotkliwe zniszczenia wojenne z połowy XVII w. spowodowały, że wpływy z łanowego i podymnego były coraz mniejsze. Konieczne stało się więc szukanie nowych, bardziej efektywnych form opodatkowania. Lekarstwem na finansowe kłopoty Rzeczypospolitej miało być wprowadzenie pogłównego generalnego. Był to podatek wyjątkowo wśród szlachty niepopularny, gdyż musiała go płacić osobiście wspólnie ze wszystkimi stanami. Traktowano go wręcz jako symbol niewoli.³²

Próby wprowadzenia tego podatku były podejmowane także wcześniej, np. w roku 1590 w obliczu zagrożenia ze strony Turcji. Wobec zdecydowanego sprzeciwu szlachty do wybierania tego podatku nie doszło. Nakazano nawet spalić wszelkie dotyczące go, wydane już, uniwersały i instruktarze³³.

²⁶ Laudum 25 VI 1640, G Ch RMO 61, k. 538v.

²⁷ Por. A. Filipczak-Kocur, *Materiały do dziejów skarbu koronnego za Zygmunta III Wazy*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Historia”, t. XXI, 1984, s. 129, 156, 164; G Ch. Zap. 17, k. 311v.

²⁸ Laudum 14 IX 1643, G Ch RMO 65, k. 24v.

²⁹ Tamże; za 7 tysięcy zł wydzierżawiono czopowe m. in. w r. 1664 – Laudum 15 X, G Kr RMO 4, k. 652v.

³⁰ V. L., t. IV, s. 243.

³¹ Laudum 13 VI 1659, G Kr RMO 3, k. 168v; Laudum 11 IX 1662, G Ch RMO 78, k. 514v; Laudum 10 IX 1663, G Kr RMO 4, k. 214; Laudum 15 X, G Kr RMO 4, k. 652v; Laudum 14 IX 1665, G Kr RMO 4, k. 959; Laudum 12 IX 1667, G Kr RMO 5, k. 664v.

³² R. Rybarski, dz. cyt., s. 181.

³³ Szerzej zagadnienie to omówił J. Senkowski, *Uniwersał poboru pogłównego z 1590 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. XVIII, 1970, nr 1, s. 61–83; *Zachowane rejestry pogłównego 1590 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. XVIII, 1970, nr 3, s. 403–425.

W drugiej połowie XVII w. same sejmiki zaczęły dostrzegać ewentualne korzyści płynące z nałożenia pogłównego. W latach 1658–1661 wiele z nich nakładało ten podatek na ludność plebejską³⁴. Sejmik warszawski z roku 1658 rozciągnął pogłównę także na szlachtę swej ziemi³⁵.

Już w roku 1658 sejmik chełmski dla uzupełnienia kwot brakujących z łanowego wprowadził w ziemi chełmskiej pogłównę dla niektórych kategorii ludności plebejskiej³⁶. Obciążono nim m.in. tzw. faktorów, którzy mieli płacić po 12 zł, ich czeladnicy po 3 zł, a „faktorczykowie” 1,5 zł. Opodatkowaniu podlegali też m.in. rzemieślnicy (1 zł), ludzie luźni (15 gr), piwowarowie (12 gr)³⁷.

Po tym swego rodzaju „oswojeniu” się sejmików z pogłównym łatwiej było zaakceptować im pogłównę generalne. Zostało ono uchwalone, choć nie bez poważnych zastrzeżeń, na sejmie 1662 r.³⁸ Zaznaczono przy tym jednak, że jest to tylko jednorazowa, dobrowolna ofiara (*subsidium charitativum*), a instruktarze podatkowe po zebraniu pieniędzy będą zniszczone³⁹. Podlegać pogłównemu miały wszystkie osoby powyżej dziesiątego roku życia. Zwolniono jedynie króla i królową oraz kaleki i żebraków⁴⁰.

Na sejmiku relacyjnym 12 czerwca 1662 r. szlachta chełmska zaakceptowała postanowienia sejmowe zastrzegając, że „takowych na potym podatków na stan szlachecki i duchowny ściągających się *in posterum* [...] nie przyjmujemy”⁴¹. Obiecano wydanie pogłównego, o ile ziemia chełmska nie zostanie spustoszona przez nieprzyjacielskie wojska⁴². Dochód z niego w ziemi chełmskiej wyniósł niemal 70 tys. zł⁴³.

Olbrzymie wyczerpanie skarbu skłoniło Jana Kazimierza do nałożenia w roku 1656 na niektóre miasta królewskie nowego podatku – akcyzy⁴⁴. Był to podatek konsumpcyjny od wszystkich towarów, głównie jednak spożywczych, których cena wynosiła więcej niż 5 gr. Rok później próbowano obciążyć nią wszystkie miasta królewskie i duchowne. Spotkało się to z raczej nieprzychylnym stanowiskiem sejmików ziemskich. Powody tego były co najmniej dwa. Przede wszystkim szlachcie nie podobało się, że nowy podatek został uchwalony w drodze pozasejmowej, jedynie na mocy *senatus consultum*. Poza tym nieza-

³⁴ R. Rybarski, dz. cyt., s. 178.

³⁵ Tamże, s. 179.

³⁶ Laudum 16 IX 1658, G Kr RMO 2, k. 1112–1112v.

³⁷ Tamże.

³⁸ Dyskusję sejmową na ten temat omawia S. Ochmann, *Sejmy z lat 1661–1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 211–230.

³⁹ V.L., t. IV, s. 339.

⁴⁰ Instruktarz poborowy szczegółowo omawia R. Rybarski, dz. cyt., s. 178–188.

⁴¹ Laudum 12 VI 1662, G Ch RMO 78, k. 425–425v.

⁴² Tamże, s. 425v.

⁴³ BN rkp. 6659, k. 49.

⁴⁴ R. Rybarski, dz. cyt., s. 314–315.

dowolenie jej budził fakt, że ma on być przekazywany do skarbu, a nie pozostawać w województwach. Ostatecznie akcyzę z pewnymi oporami przyjęto na sejmie 1658 r., ustalając jej stawkę na 2 gr. od jednego złotego⁴⁵. Miała obowiązywać do następnego sejmu. W 1659 przedłużono ją na kolejny rok⁴⁶. Przez kilkanaście następnych lat już do niej nie wracano.

Tabela 1. Symple podatków ziemi chełmskiej

Pobór łanowy		Podymne		Czopowe		Pogłówne generalne	
rok	złotych	rok	złotych	rok	złotych	rok	złotych
1626	4370	1629 (bez abjurat)	10 377	1613	3800	1662	69 337
1629 (bez abjurat)	4339	1661 (z abjuratami)	4918	1624	4400	1673	51 891
1661 (z abjuratami)	2355			1629	11 000	1674	29 412

Źródło: Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej cyt.: B. Kór.] rkp. 1317, s. 279; BN rkp. 6659, k. 49; Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego [dalej cyt.: BUWr], akc.1949/440, k. 487v; G Ch Zap. 17, k. 311v; G Ch Zap. 20, k. 828; A. Filipczak-Kocur, *Materiały do dziejów skarbu...*, s. 115; M. Nycz, *Geneza reform skarbowych sejmu niemego (Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717)*, Poznań 1938, s. 52.

Niektóre województwa, jak poznańskie i kaliskie, sieradzkie, lubelskie wprowadziły u siebie akcyzę jeszcze przed sejmem 1658 r.⁴⁷ Takie rozwiązanie przyjęła także ziemia chełmska, pozwalając na jej wybieranie wiosną tegoż roku, ale tylko na sześć miesięcy⁴⁸. W roku 1660, mimo że akcyza już nie obowiązywała, Chełmianie dowiedziawszy się, że województwa ruskie i lubelskie ją „reasumowały”, postanowili wybierać ją i u siebie, ale jako podatek lokalny.⁴⁹

W roku 1660 próbował król wprowadzić kolejny centralny podatek, tzw. kolektę piwną.⁵⁰ Sejmik chełmski do tej nowej propozycji królewskiej odniósł się dosyć chłodno, odkładając jej rozpatrzenie do najbliższego sejmu.⁵¹ Jak się okazało, równie chłodny był stosunek innych województw, toteż na sejmie 1661 r. projekt ten ostatecznie upadł.⁵²

⁴⁵ V.L., t. IV, s. 233–234.

⁴⁶ Tamże, s. 280–281.

⁴⁷ M. Talik, *Stanowisko sejmików Mało- i Wielkopolskich wobec spraw podatkowych w pierwszej i na początku drugiej połowy XVII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego. Historia”, t. XXXIV, 1981, s. 78–79; A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989, s. 135; M. Ujma, *Stosunek sejmiku lubelskiego do problemów skarbowych w świetle jego uchwał z lat 1572–1696*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Historia”, t. XXX, 1994, s. 133.

⁴⁸ Laudum 11 IV 1658, G Kr RMO 2, k. 960–960v; Laudum 25 V 1658, G Kr RMO 2, k. 1022.

⁴⁹ Laudum 13 IX 1660, G Ch RMO 78, k. 165, 174; Por.: J. Szornel do J. Zamoyskiego, b. m. 4 I 1661, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich [dalej cyt.: AGAD, AZ] 1146, s. 33–34.

⁵⁰ R. Rybarski, dz. cyt., s. 258–261.

⁵¹ Laudum 13 IX 1660, G Ch RMO 78, k. 165.

⁵² R. Rybarski, dz. cyt., s. 258.

Hiberna był to obowiązek kwaterowania i żywienia wojska podczas leży zimowych. Spoczywał on na dobrach królewskich (z wyjątkiem stołowych) i duchownych.⁵³ Sejm z 1649 r. powiększył obowiązki z tytułu hiberny o daninę pieniężną w wysokości 2 zł z łana⁵⁴. Trzy lata później kwotę tą podniesiono do 20 zł z łana, ale tylko w dobrach królewskich. Na dobra duchowne rozciągnięto to świadczenie w roku 1659.⁵⁵

Świadczenia z tytułu hiberny były niezależne od sejmików, nie dotyczyły także dóbr szlacheckich. Poświęcała im jednak szlachta, także chełmska, sporo miejsca w swych uchwałach⁵⁶. Wynikało to z obawy, by wobec spustoszenia i ogołocenia dóbr królewskich i duchownych, wojsko nie zwróciło się samowolnie ku majątnościom szlacheckim. Obawiając się takich wypadków, Chełmianie gotowi byli zgodzić się nawet na czasowe obciążenie hiberną swoich dóbr. Na sejmiku deputackim 1660 r. pozwolono wybrać ją ze wszystkich dóbr szlacheckich w ziemi chełmskiej w wysokości 5 zł z łana⁵⁷. Podkreślono przy tym dobrowolność tego świadczenia i jego nadzwyczajny charakter⁵⁸. Król uznał ofiarność szlachty chełmskiej za zbyt małą i zażądał, by wypłaciła co najmniej po 10 zł, tak jak inne województwa⁵⁹. Nie wiemy, czy perswazja królewska odniosła skutek.

W roku 1658 nałożono na wszystkie rodzaje dóbr jednorazowy podatek na rzecz wojska, tzw. prowiant. Miał on być uiszczany w naturze lub w ekwiwalencie pieniężnym w wysokości 7,5 zł z łana⁶⁰. Zgromadzona na sejmiku relacyjnym szlachta chełmska ze zrozumieniem przyjęła to obciążenie i postanowiła wydać stosowne kwoty w ciągu dwóch tygodni na ręce tzw. prowiantmagistra⁶¹.

W wieku XVII częstą praktyką było uchwalanie przez sejmiki różnych lokalnych, samodzielnych podatków zasilających skarby wojewódzkie. Najczęściej spotykane z nich to rogowe, płużne, chałupowe czy młynarskie⁶². Bardzo często uciekały się do nich m.in. województwa łęczyckie i sandomierskie, ziemia halicka, księstwo oświęcimsko-zatorskie⁶³. W chełmskich uchwałach sejmikowych brak natomiast jakichkolwiek wzmianek o stosowaniu tego typu podatków.

⁵³ Szerzej na temat hiberny Z. Socha, *Hiberna. Studium z dziejów skarbowości w dawnej Polsce*, Lwów 1937. Z niektórymi poglądami Sochy polemizował m. in. R. Rybarski (dz. cyt., s. 124–125).

⁵⁴ V. L., t. IV, s. 128.

⁵⁵ R. Rybarski, dz. cyt., s. 127–128.

⁵⁶ M. Talik, dz. cyt., s. 75–76.

⁵⁷ Laudum 13 IX 1660, G Ch RMO 78, k. 165v.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Respons króla posłowi z sejmiku chełmskiego 12 X 1660, G Ch RMO 78, k. 196v.

⁶⁰ V. L., t. IV, s. 246–247; R. Rybarski, dz. cyt., s. 106–107.

⁶¹ Laudum 16 IX 1658, G Kr RMO 2, k. 1112.

⁶² R. Rybarski, dz. cyt., s. 110–112.

⁶³ M. Talik, dz. cyt., s. 81; J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973, s. 278.

Tutejszą szlachtę cechował chyba większy konserwatyzm podatkowy. Dla uzyskania dodatkowych dochodów na lokalne potrzeby uciekano się tu do podatków tradycyjnych – czopowego i łanowego, ewentualnie ich części lub wielokrotności. W roku 1619 postanowiono na przykład, że oprócz zwykłych poborów uchwalonych na sejmie, poborca ma wybierać dodatkowo po 5 gr z łana na „ratunki” dla rotmistrza wojska powiatowego⁶⁴.

Gotowość ziemi chełmskiej do ponoszenia ciężarów publicznych ocenić należy dość wysoko. Zwykle jej deklaracje podatkowe nie odbiegały od innych województw. Nawet jeśli na sejmie jej posłowie pozwalali na mniejsze kwoty, to ewentualne ich podniesienie brali „do braci”. Na sejmikach relacyjnych zwykle pobory wzięte do braci aprobowano i „porównywano” się w deklaracjach podatkowych z innymi województwami. Nie stwierdziłem przypadku, by na sejmiku relacyjnym odrzucono podatki zadeklarowane przez posłów na sejmie, choćby nawet ci przekroczyli w tym względzie dane im instrukcje. Dyskusji podlegały tylko kwoty wzięte do braci, nigdy te, które zostały pozwolone na sejmie. Przed sejmem 1621 r. zabroniono posłom zgadzać się na jakiegokolwiek podatki. Ci jednak „na sejmie z tym się ozwali” i wzięli je do braci, co zostało także wpisane do uniwersału poborowego⁶⁵. Na sejmiku relacyjnym szlachta miała swym posłom za złe, że postąpili nieco pochopnie, ale przychylając się do ich deklaracji pozwoliła na jeden pobór łanowy i szos⁶⁶. Na sejmie toruńskim 1626 r. posłowie chełmscy, podobnie jak większość przedstawicieli innych ziem pozwolili na 2 pobory łanowe i czopowe, a 4 pobory wzięli do braci. Przed sejmikiem, który miał tę kwestię rozstrzygnąć, podkomorzy chełmski Jan Skaszewski, zasięgając zdania Tomasza Zamoyskiego i analizując ogromne potrzeby Rzeczypospolitej, konkludował: „ja baczę [...] do tych dwóch poborów i czopowego, do czterech tu na tym sejmiku umówić”⁶⁷. Ordynat był zapewne podobnego zdania, bo sejmik propozycję Skaszewskiego w pełni zaaprobował⁶⁸.

W roku 1643 Chełmianie nie skorzystali z okazji „zaoszczędzenia” ponad 20 tys. zł. W konstytucjach sejmu tego roku znalazła się informacja, że ziemia chełmska pozwoliła na równowartość 2 podymnych⁶⁹. Na sejmiku deputackim szlachta chełmska wyjaśniła, że tak małe obciążenie podatkowe wynika jedynie z błędu drukarskiego, a jej posłowie zadeklarowali na sejmie dwa razy więcej i tyle też będzie w ziemi chełmskiej wybierane⁷⁰.

⁶⁴ Laudum 5 IV 1619, G Ch Zap. 18, k. 533–533v.

⁶⁵ Laudum 14 II 1622, G Ch Zap. 19, k. 78–78v.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ J. Skaszewski do T. Zamoyskiego, b.m. 7 I 1627, AGAD, AZ 743, nr 100.

⁶⁸ Laudum 11 I 1627, G Ch Zap. 20, k. 395.

⁶⁹ Laudum 14 IX 1643, G Ch RMO 65, k. 24.

⁷⁰ Tamże.

O ofiarności szlachty chełmskiej dobrze może świadczyć postawa, jaką zajęła wobec potrzeb państwa w roku 1652. Zgromadzeni na sejmiku relacyjnym w sierpniu tego roku stwierdzili, że na sejmie na zapłacenie długów wojska i na zaciąg nowego uchwalono bardzo wysokie podatki, odpowiadające 18,5 poborom łanowym. Tymczasem posłowie chełmscy pozwolili na 15,5 poborów, 2,5 biorąc do braci. Nie chcieli oni zbyt obciążać swej ziemi z powodu panującej w niej zarazy i „względem tak ciężkiego spustoszenia”⁷¹. Szlachta doceniła troskliwość swych posłów, ale widząc, że pozwolone przez nich kwoty nie są w stanie „użyć ojczyźnie” i chcąc „z innymi województwami na równi Rzeczpospolitą ratować”, pozwoliła na wybieranie w swej ziemi 18 poborów⁷². Było to obciążenie naprawdę ogromne, zważywszy, że narzekania na wielkie zniszczenia i spustoszenia nie były w tym przypadku tylko chwytem retorycznym⁷³.

Na punkcie równości obciążeń podatkowych była szlachta chełmska szczególnie wyczulona. Nie miała sobie pod tym względem wiele do zarzucenia, bardzo często dopominała się dokonywania koekwacji w podatkach, argumentując jej potrzebę najczęściej tak, jak w roku 1630: „w jednej Rzeczypospolitej *concives będąc, powinniśmy zarówno wszyscy ponosić ciężary Ojczyzny Naszej*”⁷⁴.

Niezadowolenie szlachty chełmskiej budził fakt, że niektóre województwa, szczególnie te mniej narażone na ataki z zewnątrz, celowo przetrzymują pieniądze zebrane z publicznych podatków i zwlekają z przekazaniem ich do skarbu, na czym cierpi obronność kraju. Dlatego w roku 1597 polecono posłom, by starali się o zaprzestanie tego rodzaju praktyk i prosili przedstawicieli tych województw, „aby nas, którzyśmy bliżsi niebezpieczeństwa od pogan, jako bracia nie odstępowali, gdyż wzajem powinniśmy się ratować”⁷⁵.

Przed sejmem 1628 r. Chełmianie mając poczucie, że płacą większe podatki niż inni, zobowiązali posłów, aby „ante omnia” starali się o dokonanie na sejmie porównania wszystkich województw i ziem w przeszłych podatkach. Dopiero gdy to dojdzie do skutku, mieli pozwolić na wydanie 4 poborów, jakie posłowie z przeszłego sejmku wzięli do braci⁷⁶.

Za panowania Jana Kazimierza, będąca nieraz teatrem działań wojennych ziemia chełmska nie zawsze była w stanie sprostać ciężarom publicznym. Zdając sobie sprawę ze swych zmniejszonych zdolności płatniczych i narastających

⁷¹ Laudum 30 VIII 1652, G Ch RMO 74, k. 219v.

⁷² Tamże.

⁷³ Por. R. Szaflik, *Wieś chełmska w okresie wojen z połowy XVII wieku (1648–1660)*, w: *Ziemia chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 VI 1959 r.*, red. J. Willaume, Lublin 1961, s. 35–69.

⁷⁴ Instrukcja 4 IX 1630, B. Czart. rkp. 365, s. 1111.

⁷⁵ Instrukcja 10 I 1597, [w:] *Diariusze sejmowe z 1597 r.*, wyd. E. Barwiński, Kraków 1907, s. 395.

⁷⁶ Instrukcja 5 VI 1628, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, dział II [dalej cyt.: AGAD, AR II] 1000, s. 1.

zaległości podatkowych, Chełmianie apelowali niekiedy do sejmu o zrozumienie ich ciężkiej sytuacji i pominięcie ich ziemi przy koekwacji⁷⁷.

Same deklaracje podatkowe to jeszcze nie wszystko. Ważniejsza jest praktyczna ich realizacja. W pierwszej połowie XVII w. ziemia chełmska była dosyć solidnym płatnikiem. Jej zaległości w stosunku do skarbu były raczej niewielkie. Wahały się od kilku do kilkuset złotych⁷⁸. Wyjątkowo tylko w roku 1618 sięgnęły ponad 8 tys. zł⁷⁹. Retenty te regulowała zwykle dosyć szybko, bo najwyżej w ciągu 3–4 lat. Nie jest to zbyt długo, bo niektórym spłacanie zaległości skarbowych zabierało nawet kilkanaście i więcej lat. Na przykład województwo krakowskie swój sześciotysięczny dług z roku 1620, uregulowało dopiero ćwierć wieku później⁸⁰.

Na skutek wojen z połowy XVII w. wypłacalność ziemi chełmskiej uległa drastycznemu pogorszeniu. Już jesienią 1648 r. oddziały Chmielnickiego spłądowały i zniszczyły ziemię chełmską *ferro et igne*⁸¹. Mając na to wzgląd, na sejmie koronacyjnym 1649 zwolniono ją od podatków⁸². Później Chełmianie często prosili dla swej ziemi o „osobliwy respekt” w podatkach, ale nie żądali, aby była z nich całkiem zwolniona. W praktyce najczęściej deklarowali obciążenia zbliżone do innych województw. Deklaracje te zwykle były wypełniane, lecz ich realizacja często przeciągała się w czasie. Zebranie odpowiednich kwot wymagało dużej pomysłowości i szukania najprzeróżniejszych sposobów obciążenia ludności. Najczęściej uchwalano kombinacje różnych podatków, dzieląc je przy tym na raty, przesuwając terminy ich wybierania itp. W ostateczności szlachta decydowała się nawet płacić osobiście za swych poddanych. Szczególnie wiele pomysłowości wykazali Chełmianie w roku 1661. Na sejmie postowie chełmscy zobowiązali się do wypłacenia 100 tys. zł i 2 podymnych⁸³. Zadeklarowane 100 tys. postanowili wypłacić w dwóch nierównych ratach. Na pokrycie pierwszej z nich w wysokości 40 tys, uchwalili cztery podymne z abjuratami. Wolne od niego miały być jedynie domy szlacheckie, zarówno na wsiach, jak i w miastach⁸⁴. Gdy niebawem okazało się, że nie udało się zebrać potrzebnej kwoty, uchwalono na jej pokrycie jeszcze dwa podymne, obciążając tym razem także miejskie domy szlacheckie. Od płacenia uwolniono tylko domy popów i profesorów Akademii Zamojskiej⁸⁵. Pozostałe 60 tys. postanowiono podzielić

⁷⁷ Instrukcja 11 X 1649, G Kr RMO 1, k. 205v.

⁷⁸ A. Filipczak-Kocur, *Materiały do dziejów skarbu...*, s. 136–206; tenże, *Skarb koronny za Władysława IV*, s. 108–129.

⁷⁹ Tenże, *Materiały do dziejów skarbu...*, s. 171.

⁸⁰ Tenże, *Skarb koronny za Władysława IV*, s. 127 (tab. 12).

⁸¹ Laudum 22 III 1649, G Kr RMO 1, k. 34v.

⁸² V. L., t. IV, s. 125.

⁸³ V. L., t. IV, s. 363.

⁸⁴ Laudum 8 VIII 1661, G Kr RMO 3, k. 634v–635.

⁸⁵ Laudum 13 IX 1661, G Kr RMO 3, k. 690.

jeszcze na dwie równe raty⁸⁶. Na pokrycie każdej z nich uchwalono po 7 poborów bez abjurat z dóbr szlacheckich oraz po 13 poborów z abjuratami z dóbr królewskich i duchownych⁸⁷. Miały być one wybierane w półrocznych odstępach. Wraz z drugą ratą postanowiono wybierać też pozwolone na sejmie 2 podymne⁸⁸.

Oprócz możliwości określania wysokości i rodzaju podatków, sejmiki chciały także samodzielnie szafować całością lub przynajmniej częścią zebranych w swych ziemiach pieniędzy. Już w roku 1590 sejmik średzki postulował, powołując się na istniejącą praktykę, aby pobór był zatrzymywany i szafowany w województwach⁸⁹.

Postawa szlachty chełmskiej w tej kwestii była początkowo dość chwiejna. Na sejmiku deputackim w 1593 r., wybierając szafarza (dyspensatora) podatków, zaznaczono, że ma on nimi rozporządzać tylko i wyłącznie za zgodą dygnitarzy, urzędników i całej szlachty ziemi chełmskiej⁹⁰. Jednak już cztery lata później Chełmianie oburzali się na te województwa, które zatrzymują u siebie podatki, przez co „sprawom Rzeczypospolitej omieszkiwają”⁹¹. Na sejmiku elekcji średzkiego w roku 1600 postanowiono, że „szafunek poborów naszych ma być wedle postanowienia naszego”⁹². Połowę wpływów przeznaczono na utrzymanie wojska stacjonującego właśnie na zamku chełmskim, drugą uchwalono przekazać „do skarbu i na potrzeby JKM”⁹³. Od tej pory już dość konsekwentnie opowiadali się Chełmianie za samodzielnym szafowaniem pieniędzmi podatkowymi.

Wybieraniem uchwalonych przez sejm lub sejmik podatków zajmowali się poborcy. Ich wyznaczanie należało początkowo do kompetencji sejmu. Od przełomu XVI i XVII w., uprawnienie to zaczęły stopniowo przejmować sejmiki. Proces ten zainicjowały w roku 1591 sejmiki wielkopolskie i część małopolskich⁹⁴. Odtąd samodzielne wyznaczanie poborców przez sejmiki stało się powszechną praktyką.

Samodzielnego wyboru poborców dokonał sejmik chełmski już w roku 1575⁹⁵. Dla powiatu chełmskiego wyznaczono wtedy Andrzeja Hańskiego, pisarza ziemskiego chełmskiego, dla krasnostawskiego zaś Ambrożego Żulińskiego, podsędka chełmskiego⁹⁶. Było to jednak posunięcie jednorazowe, podyktowane okolicznościami trwającego bezkrólewia. Następny znany mi przypadek

⁸⁶ Laudum 17 X 1661, G Kr RMO 3, k. 674v.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego* [dalej cyt.: ASWPiK], t. I, cz. 2, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1962, s. 91–92.

⁹⁰ Laudum IX 1593, G Ch Zap. 10, k. 1459v–1460.

⁹¹ Instrukcja 10 I 1597, w: *Diariusze sejmowe z 1597 r.*, s. 395.

⁹² Laudum 7 VIII 1600, G Ch Zap. 12, k. 666v.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ M. Ujma, *Stosunek sejmiku lubelskiego do problemów skarbowych...*, s.126

⁹⁵ Laudum 26 X 1575, G Ch Wyr. 4, k. 472v.

⁹⁶ Tamże.

samodzielnego mianowania przez Chełmian poborcy pochodzi z roku 1600. Powierzono wtedy tę funkcję pisarzowi grodzkiemu krasnostawskiemu Łukaszowi Serebryskiemu⁹⁷. Odtąd ten sposób wybierania poborców stał się w ziemi chełmskiej niemal regułą.

Liczba poborców nie była ściśle określona. Najczęściej wybierano jednego dla całej ziemi chełmskiej. W drugiej połowie XVII w., wraz ze znacznym wzrostem obciążeń podatkowych, powoływano ich najczęściej dwóch – po jednym dla każdego z jej powiatów. Do wybierania pogłównego w roku 1662 powołano aż trzech poborców – dla powiatu chełmskiego Oktawiana Sosnowskiego i Andrzeja Wołczka, dla krasnostawskiego zaś Tomasza Chojeckiego, pisarza grodzkiego krasnostawskiego⁹⁸.

Funkcja poborcy nie była wśród szlachty zbyt popularna. Nie niosła ze sobą wielkiego prestiżu ani zaszczytów, a odpowiedzialność z tytułu jej pełnienia była bardzo duża. Za ewentualne niedobory poborca odpowiadał bowiem własnym majątkiem. Dlatego zdarzało się często, że brakowało chętnych do sprawowania tej funkcji. Pierwsze tego typu kłopoty pojawiły się w ziemi chełmskiej w roku 1628. Po sejmie długo nie można było znaleźć chętnego do wybierania 12 w sumie poborów. Trudności te tłumaczyli Chełmianie „krótkością czasu”, w jakim należy zebrać pieniądze, odległością miejsc, gdzie należy je składać oraz surowością kar przewidzianych w uniwersale poborowym⁹⁹. Kandydatów na poborcę odstraszała też wyjątkowo duża, największa w czasie całego panowania Zygmunta III, wysokość podatku¹⁰⁰. Dopiero na sejmiku deputackim tego roku, ulegając usilnym prośbom i namowom, poborcą zgodził się zostać Andrzej Sosnowski¹⁰¹. Trzy lata później król miał pretensję do szlachty chełmskiej, że mimo upłynięcia już kilku miesięcy od ostatniego sejmu, ta nie wpłaciła dotąd do skarbu należnych pieniędzy, a nawet nie obrała sobie jeszcze poborcę¹⁰².

Zjawisko to bardzo nasiliło się w drugiej połowie XVII w., kiedy wobec ogromnych zniszczeń ziemi chełmskiej i wycieńczenia podatników, szanse na zadowalającą realizację sejmowych i sejmikowych uchwał podatkowych były znikome. Wtedy sejmik uciekał się do namawiania, upraszania, a w ostateczności odgórnego wyznaczania poborców¹⁰³.

Często narzekano na opieszałość i niesumienność poborców, ale zdając sobie sprawę z trudności, jakie przed nimi stały, zazwyczaj wykazywano dużo zrozumienia i dość cierpliwie czekano na finansowe efekty ich działalności.

⁹⁷ Laudum 7 VIII 1600, G Ch Zap. 12, k. 666.

⁹⁸ Laudum 12 VI 1662, G Ch RMO 78, k. 425v.

⁹⁹ Laudum 15 IX 1628, G Ch Zap. 21, k. 328.

¹⁰⁰ A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, s. 140. Podobne kłopoty z wybraniem poborców miało w roku 1628 m. in. województwo lubelskie i plockie (tamże, s.141).

¹⁰¹ Laudum 15 IX 1628, G Ch Zap. 21, k. 328.

¹⁰² Uniwersał królewski 4 IX 1631, G Ch Zap. 22, k. 556.

¹⁰³ Laudum 11 VIII 1654, G Ch RMO 74, k. 771v; Laudum 16 IX 1658, G Kr RMO 2, k. 1113v.

W roku 1658 długo nie można było znaleźć kandydatów na poborców. Gdy w końcu to się udało, okazało się, że nie zdołają oni wybrać pieniędzy w terminie umożliwiającym wpłacenie ich na komisję lubelską. W tej sytuacji sejmik wziął poborców w obronę, zaświadczaając, że opóźnienie nie wynika z ich winy i zaapelował, by nie czyniono im z tego powodu żadnych nieprzyjemności¹⁰⁴.

Cierpliwość sejmiku miała swoje granice. W roku 1652 zagroził, że oporni poborcy, którzy przetrzymują podatki, będą wskazywani rotmistrzom, „aby sami sobie wybrali”¹⁰⁵. Trzy lata później rozprawiono się z Janem Hatnickim, który przez dłuższy czas nie mógł rozliczyć się z brakującej sumy 560 zł. Na uregulowanie tego długu dano mu dwa tygodnie. W przeciwnym razie jego dobra Okszów miały być mu odebrane „przez instygatora naszego” i zatrzymane, dopóki nie „uspokoi” skarbu¹⁰⁶. Groźba chyba podziałała, bo później nie spotyka się wzmianek o jakichkolwiek zaległościach Hatnickiego.

Od poborców wymagano rzetelności, uczciwości, osiadłości w danej ziemi oraz elementarnej choćby znajomości zagadnień administracyjno-skarbowych. Nie dziwi więc fakt, że w ziemi chełmskiej funkcję tę powierzano najczęściej różnego szczebla urzędnikom grodzkim, jako osobom obeznanym z procedurami prawnymi¹⁰⁷. Charakterystyczne jest w tym kontekście postanowienie sejmiku relacyjnego z 1654 r. Kiedy mimo usilnych nalegań nie udało się nikogo namówić do wybierania 31,5 poborów łanowych, zobowiązano do tego odgórnie „oficjalistów grodzkich” – podstarościego chełmskiego Andrzeja Wiśniowskiego i Krzysztofa Przanowskiego, pisarza grodzkiego chełmskiego¹⁰⁸.

Można zauważyć także tendencję wielokrotnego powierzania funkcji poborcy tym samym osobom. Dzięki temu miały one możliwość zdobycia koniecznego doświadczenia, gwarantującego sprawność wybierania podatków. Doświadczenie to było im szczególnie potrzebne, gdy musieli wybierać jednocześnie kilka rodzajów podatków i to według różnych stawek. Przed prawdziwym wyzwaniem stanęli w roku 1661 Oktawian Sosnowski i Szymon Mogilnicki. Na pokrycie 100 tys. zadeklarowanych na sejmie musieli wybierać 6 podymnych, i to według różnych stawek, dwa razy po 7 poborów łanowych bez abjurat i dwa razy po 13 poborów łanowych z abjuratami¹⁰⁹.

¹⁰⁴ Laudum 6 XI 1658, G Kr RMO 2, k. 1168v.

¹⁰⁵ Laudum 8 VII 1652, G Ch RMO 74, k. 171v.

¹⁰⁶ Laudum 8 VII 1655, G Ch RMO 74, k. 1049v.

¹⁰⁷ Podobną prawidłowość można zauważyć w woj. sandomierskim (Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, s. 118). Natomiast w woj. sieradzkim i lubelskim poborcy rekrutowali się niemal wyłącznie spośród szlachty bez urzędów (A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki...*, s. 177–186; M. Ujma, *Stosunek sejmiku lubelskiego do problemów skarbowych...*, s. 129–130; Tenże, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003, s. 145–146).

¹⁰⁸ Laudum 11 VIII 1654, G Ch RMO 74, k. 771v.

¹⁰⁹ Laudum 8 VIII 1661, G Kr RMO 3, k. 634v–635; Laudum 13 IX 1661, G Kr RMO 3, k. 690; Laudum 17 X 1661, G Kr RMO 3, k. 674v.

Tradycyjne wynagrodzenie poborcy wynosiło 1 gr od 1 zł (3,3%). Liczono je jednak tylko od pojedynczego łanowego czy podymnego, choćby nawet poborca wybierał ich wielokrotność. Tak obliczane salarium dawało poborcom chełmskim około 150 zł¹¹⁰. Kwota ta dość znaczna w początkach XVII w., w latach następnych miała wartość raczej symboliczną, toteż starano się ją urealnić. Na drugim sejmie 1626 r. pozwolono poborcom na uzyskanie podwójnego wynagrodzenia, bowiem jedno mogli sobie potrącić z podatków uchwalonych na sejmie, drugie zaś z ewentualnie pozwolonych na sejmiku¹¹¹. Wybierającemu w 1627 r. 6 łanowych policzono salarium od dwóch, co dało prawie 300 zł¹¹².

Za panowania Władysława IV ziemia chełmska przypadające na nią obciążenia publiczne wybierała za pomocą łanowego, jednak wynagrodzenie poborcom obliczano według deklarowanego na sejmie podymnego. Było to rozwiązanie dla nich korzystne, bowiem sympla podymnego była w ziemi chełmskiej ponad dwukrotnie większa niż łanowego. Salarium Hieronima Śmietanki wybierającego w roku 1642 równowartość dwóch podymnych wyniosło niemal 700 zł¹¹³.

Za wyjątkowe trudy i koszty związane z wybieraniem podatków sejmiki niekiedy wynagradzały poborców dodatkowo. Wobec trudnej sytuacji płatniczej w drugiej połowie XVII w. próbowano zaoszczędzić także na tych ekstraordynaryjnych salariach. W roku 1654 sejmik chełmski zganił poborców, by się ich zbyt natarczywie nie dopominali¹¹⁴. Trudy ich były jednak wcześniej czy później doceniane. Poborcom z roku 1661 po dwóch latach za „pracowite usługi” ofiarowano, prócz braterskiej miłości, także po 600 zł¹¹⁵. W podobny sposób nagrodzono poborców pogłównego z roku 1662¹¹⁶. W roku 1664 doceniając trudy i koszty poniesione przez poborców z trzech ostatnich lat, postanowiono Oktawianowi Sosnowskiemu wypłacić aż 4,5 tys. zł¹¹⁷. Pozostali mieli zostać wynagrodzeni w przyszłości „podług słuszności”¹¹⁸.

Głównym zadaniem poborców było wybranie pieniędzy od podatników, przedstawienie rejestrów podatkowych i listy retentorów. Dalsze dysponowanie tymi pieniędzmi należało do szafarzy. Zwyczaj ich powoływania upowszechnił się w latach 90. XVI w.¹¹⁹ Pierwsza znana mi wzmianka o szafarzu ziemi

¹¹⁰ Por. Kwitacja Adama Rudnickiego 26 VII 1613, G Ch Zap. 17, k. 311v.

¹¹¹ V. L., t. III, s. 259.

¹¹² Rozliczenie Andrzeja Sosnowskiego, 31 VI 1627, G Ch Zap. 20, k. 828.

¹¹³ Kwitacja Hieronima Śmietanki, 1 VIII 1642, G Ch RMO 64, k. 182.

¹¹⁴ Laudum 14 IX 1654, G Ch RMO 74, k. 801v.

¹¹⁵ Laudum 10 IX 1663, G Kr RMO 4, k. 215.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Laudum 15 X 1664, G Kr RMO 4, k. 653v.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ A. Filipczak-Kocur, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy*, s. 69.

chełmskiej pochodzi z roku 1593, kiedy powierzono tę funkcję chorążemu chełmskiemu Mikołajowi Czyżowskiemu¹²⁰. Niekiedy wyznaczano równocześnie dwóch szafarzy¹²¹. Zdarzało się, że Chełmianie wybieranie podatków i szafowanie nimi powierzali tej samej osobie¹²². W większości województw zaprzestano wybierania szafarzy w początkach lat pięćdziesiątych XVII w.¹²³ W Chełmie po raz ostatni szafarz występuje w roku 1659¹²⁴.

Od momentu wykształcenia się skarbow wojewódzkich zaczęto powoływać zawiadujących nimi skarbników. Oficjalnie ustanowiono ten urząd na sejmie 1635, włączając go do hierarchii urzędów ziemskich¹²⁵. W ziemi chełmskiej funkcjonował on zapewne już wcześniej, bowiem pierwsza wzmianka o skarbniku chełmskim, Andrzeju Sosnowskim, pochodzi z roku 1631¹²⁶.

Interesującym zagadnieniem jest sposób i miejsce przechowywania pieniędzy pochodzących z podatków ziemi chełmskiej. Najprawdopodobniej kwestię tą pozostawiano poborcom i szafarzom, którzy mieli się troszczyć o to we własnym zakresie. Pieniądzy publicznych nie przechowywano zbyt długo, dostarczano je bowiem jak najszybciej do skarbu centralnego bądź na komisje zajmujące się zapłatą wojsku. Inaczej rzecz się miała ze skarbem wojewódzkim, który miał charakter stały. Zgromadzone w nim pieniądze przechowywane były początkowo „w sklepie warownym” na zamku krasnostawskim, a po jego zniszczeniu przez Kozaków, na zamojskim ratuszu¹²⁷. Ciągłe bezpośrednie zagrożenie ziemi chełmskiej w czasie wojen z połowy XVII w. i znaczne wydłużenie się procedury ściągania podatków sprawiło, że także pieniądze z podatków „państwowych” trzeba było dłużej przechowywać i zapewnić im bezpieczeństwo. Od lat 50. XVII w. przechowywano je najczęściej wraz z pieniędzmi wojewódzkimi i księgami sądowymi w zamojskiej twierdzy, w tamtejszym ratuszu¹²⁸.

Sposób rozliczania się poborców z ich funkcji nie był jednolity. Dokonywano tego przed centralnymi władzami skarbowymi lub wobec sejmiiku, bądź powołanych przezeń organów. Wraz z decentralizacją całego systemu skarbowego, decentralizacji ulegała też kontrola podatkowa. Sejmik chełmski dosyć

¹²⁰ Laudum IX 1593, G Ch Zap. 10, k. 1459.

¹²¹ Laudum 25 VI 1640, G Ch RMO 61, k. 538v.

¹²² Laudum 5 IV 1619, G Ch Zap. 18, k. 533.

¹²³ Z. Trawicka, dz. cyt., s. 133; M. Ujma, *Stosunek sejmiiku lubelskiego do problemów skarbowych...*, s. 128.

¹²⁴ Laudum 13 VI 1659, G Kr RMO 3, k. 169.

¹²⁵ V.L., t. III, s. 420.

¹²⁶ 24 IV 1631, G Ch Zap. 22, k. 402; *Urzednicy wojewodztwa belskiego i ziemi chełmskiej XV–XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 185.

¹²⁷ Laudum 25 VI 1640, G Ch RMO 61, k. 539.

¹²⁸ Laudum 9 VII 1652, G Ch RMO 74, k. 176v; Laudum 8 VIII 1661, G Kr RMO 3, k. 636; Laudum 12 VI 1662, G Ch RMO 78, k. 427v.

wcześniej uznał się za organ uprawniony do rozliczania poborców. Już w roku 1607 zobowiązano podsejdy chełmskiego Fryderyka Podhorodeńskiego do „uczynienia liczby” z poboru na sejmiku deputackim¹²⁹. Była to decyzja podjęta na fali nastrojów rokoshowych, później bowiem poborcy chełmscy konsekwentnie rozliczali się przed władzami skarbowymi. Dopiero w roku 1643 postanowiono, by poborca Hieronim Śmietanka „dał rację” z pewnych zaległych kwot przed sejmikiem, na co miał otrzymać kwitację z podpisem marszałka¹³⁰. Niezależnie jednak od tego Śmietanka rozliczył się także na komisji lwowskiej, otrzymując kwitację od podskarbiego koronnego Jana Mikołaja Daniłowicza¹³¹. W czasie bezkrólewia 1648 sejmik elekcji sędziów kapturowych rozliczył z dwóch poborów Szymona Mogilnickiego¹³². Potwierdzono przy okazji rozliczenia poborców z lat poprzednich¹³³. Dopiero w latach 50. XVII w. utrwaliła się na dobre w ziemi chełmskiej praktyka rozliczania poborców przed sejmikiem lub wyznaczonymi przez niego deputacjami czy komisjami. Gdy na sejmiku 29 sierpnia 1653 r. nie udało się zgromadzić wszystkich poborców celem ich rozliczenia, postanowiono powołać specjalną komisję, która miała ich „przesłuchać” i zdać z tego relację na sejmiku deputackim¹³⁴.

Nieco inaczej wyglądała sprawa z administratorami czy dzierżawcami czopowego. Odkąd stało się ono *de facto* podatkiem wojewódzkim, rozliczani byli tylko przed sejmikami. Pierwszy tego typu przypadek miał miejsce w roku 1642, kiedy z dwuletniej administracji czopowego rozliczono Stanisława Stawskiego¹³⁵.

Praktyka samodzielnego rozliczania poborców przez sejmik i powoływania przez niego deputacji skarbowych doprowadziła do wykształcenia się sejmikowych sądów skarbowych. Powszechnie przyjmuje się, że pierwsze tego typu sądy powołano w roku 1652 w ziemi łomżyńskiej¹³⁶. Trzy lata później wprowadzono je w województwie sandomierskim¹³⁷. Jan Kazimierz, powołując się na uchwałę sandomierską, zalecał w roku 1658 ich wprowadzanie także innym ziemiom i województwom¹³⁸. W ziemi chełmskiej instytucja ta zaczęła działać bardzo wcześnie, bo już od roku 1652. Na sierpniowym sejmiku relacyjnym postanowiono, że za cztery tygodnie mają odbyć się sądy skarbowe (*causarum*

¹²⁹ Laudum 27 III 1607, G Ch Zap. 15, k. 391v–392.

¹³⁰ Laudum 14 IX 1643, G Ch RMO 65, k. 25v.

¹³¹ 28 VIII 1643, G Ch RMO 65, k. 126v.

¹³² Laudum 26 VI 1648, G Kr RMO 1, k. 285.

¹³³ Tamże.

¹³⁴ Laudum 29 VIII 1653, G Ch RMO 74, k. 453.

¹³⁵ Laudum 6 V 1642, G Ch RMO 64, k. 111–111v.

¹³⁶ A. Lityński, *Sejmikowe sądy skarbowe województwa płockiego do 1717 r.*, „Studia Iuridica Silesiana”, t. 11, 1986, s. 77; V.L., t. IV, s. 169.

¹³⁷ Z. Trawicka, dz. cyt., s. 140–141.

¹³⁸ A. Lityński, *Małopolskie sądy skarbowe do roku 1717*, „Czasopismo Historyczno-Prawne”, t. XXIV, 1972, s. 108.

fisci)¹³⁹. Przeprowadzić miał je „urząd grodzki chełmski” wspólnie z trzema komisarzami sejmikowymi: Marcinem Borzęckim, wojskim bełskim, Franciszkiem Gorzkowskim, podstarościm krasnostawskim i Mikołajem Węgleńskim¹⁴⁰. Początkowo działanie tych sądów było okazjonalne. Funkcjonowały na przemian z deputacjami sejmikowymi. Regularnie zaczęły być powoływane od roku 1658. Zbierały się prawdopodobnie oddzielnie dla obu powiatów ziemi chełmskiej – odpowiednio w Chełmie i Krasnymstawie, choć wyraźne tego potwierdzenie spotykamy tylko dwukrotnie¹⁴¹. Liczba komisarzy, zwanych niekiedy asesorami lub sędziami skarbowymi, nie była stała. W roku 1652 powołano ich zaledwie trzech, w późniejszym okresie od dziesięciu do trzynastu¹⁴². W roku 1660 wybrano ich jedenastu, zaznaczając, że siedmiu ma zjechać do Chełma, czterech zaś do Krasnegostawu¹⁴³. Nie była to chyba funkcja zbyt atrakcyjna, powierzano ją bowiem głównie przedstawicielom szlachty nieurzędniczej, lub sprawującej niższe urzędy ziemskie lub grodzkie. Wyjątkiem było powołanie na komisarzy, m.in. Mikołaja Daniłowicza, podstolego koronnego i podkomorzego chełmskiego, oraz Krzysztofa Potockiego, krajczego litewskiego i starosty chełmskiego¹⁴⁴. Od roku 1658 stałą praktyką stało się delegowanie do sądów skarbowych skarbnika ziemi chełmskiej.

Komisarze nie zawsze sumiennie wykonywali swoje obowiązki. Powtarzały się skargi na notoryczną ich absencję. By umożliwić sprawne funkcjonowanie sądów uzupełniano niekiedy ich skład dodatkowymi osobami¹⁴⁵. Prawdopodobnie niektórzy ubiegali się o funkcję komisarza sądów skarbowych głównie po to, by korzystnie załatwić własne sprawy. Dla zapobieżenia tego typu praktykom postanowiono, iż „kto by z panów sędziów kwitu z podatków od ziemi naszej dostatecznego nie miał, zasiadać też na te sądy nie powinien”¹⁴⁶. Za swą pracę komisarze otrzymywali zapewne jakieś wynagrodzenie, choć uchwały sejmikowe nic o tym nie wspominają. Jest mowa jedynie o *salarium* dla instygatora tych sądów, które ma być płacone „*iuxta lauda anteriora*”¹⁴⁷.

Do podstawowych kompetencji sądów skarbowych należało rozliczanie poborców, szafarzy i administratorów wszelkich podatków bieżących oraz sądenie retentorów mających jakiegokolwiek zaległości skarbowe¹⁴⁸. Według *laudum* z roku 1667 powołanie tych sądów miało zmobilizować poborców bieżących

¹³⁹ *Laudum* 30 VIII 1652, G Ch RMO 74, k. 220.

¹⁴⁰ Tamże, s. 220, 221v.

¹⁴¹ *Laudum* 27 VII 1660, G Ch RMO 78, k. 134; *Laudum* 12 IX 1667, G Kr RMO 5, k. 663v.

¹⁴² *Laudum* 16 IX 1658, G Kr RMO 2, k. 1115v; *Laudum* 22 V 1662, G Ch RMO 78, k. 383.

¹⁴³ *Laudum* 27 VII 1660, G Ch RMO 78, k. 134.

¹⁴⁴ *Laudum* 16 IX 1658, G Kr RMO 2, k. 1115v.

¹⁴⁵ *Laudum* 25 V 1658, G Kr RMO 2, k. 1023.

¹⁴⁶ *Laudum* 12 IX 1667, G Kr RMO 5, k. 664.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ *Laudum* 30 VIII 1652, G Ch RMO 74, k. 221.

podatków do skutecznego ich „wyduszania” (*extorquere*) i dać im możliwość rzetelnego rozliczenia się¹⁴⁹. Poza tym miały one sądzić „wszystkich *in genere* retentorów poborców [...] i wszystkich którzy się kolwiek publicznych pieniędzy tknęli a rachunku nie uczynili i kwitów nie otrzymali z nich [...] i tych, którzy pieniądze w ziemi naszej na cokolwiek pobrali, a za nie nic nie uczynili”¹⁵⁰.

Dyskusje nad problemami gospodarczymi i skarbowymi były wątkiem pojawiającym się zdecydowanie najczęściej na forum sejmiku chełmskiego. Były to sprawy szlachcie najbliższe, najbardziej ją obchodzące. Ich zagęszczenie następowało wraz z rozszerzaniem się kompetencji sejmików i stopniowym przejmowaniem, przez nie funkcji słabnącej władzy centralnej. Gotowość szlachty chełmskiej do ponoszenia ciężarów publicznych ocenić należy dość pozytywnie. Jej deklaracje podatkowe zwykle nie odbiegały od innych ziem i województw. Ich praktyczna realizacja także przebiegała w miarę sprawnie. Nie poczuwając się do większych zaległości Chełmianie często domagali się koekwacji w podatkach. Sejmik chełmski jako jeden z pierwszych w całej Rzeczypospolitej powołał na swym terenie specjalne sądy skarbowe, mające rozliczać i sądzić wszystkich, którzy „tknęli się” publicznych pieniędzy.

THE CHEŁM SEYM IN RELATION TO TAX PROBLEMS OF THE REPUBLIC OF THE VASAS EPOCH

Summary. The article presents the attitude of the regional council (diet) of Chelm district towards basic economic problems of Poland during reign of the Vasa dynasty (1587–1668). The main problems discussed here include taxes – their kinds and rates, the readiness of the Chelm district to bear the burdens for the sake of the treasury of the state, the financial effects of tax resolutions passed by the Chelm regional council. The paper also presents the activity of tax-collectors and other officials of the tax-collectors’ office as well as the methods of controlling their work.

Key words: self-government, regional council (diet), taxes, Chelm district

¹⁴⁹ Laudum 12 IX 1667, G Kr RMO 5, k. 663v.

¹⁵⁰ Tamże, s. 664.